

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M.M.**

oskarżonego o czyn z art. 157 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 grudnia 2024 r.

skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 531/24,

uchylającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Gostyniu

z dnia 12 marca 2024 r., sygn. akt II K 27/23, i przekazującego sprawę do

ponownego rozpoznania

postanowił:

1. **na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. oddalić skargę;**
2. **kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonego;**
3. **pozostawić bez rozpoznania wnioski pełnomocnika oskarżycieli prywatnych o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu skargowym.**

UZASADNIENIE

M.M. został oskarżony o to, że w dniu 29 grudnia 2022 r. w miejscowości G., działając wspólnie i w porozumieniu z D.Ł., używając wobec pokrzywdzonych J.W., B.W. i M.W. przemocy fizycznej polegającej na rzuceniu w nich butelką oraz

wyprowadzeniu ciosów rękami, spowodował u J.W. obrażenia ciała w postaci ran urazu głowy, u M.W. w postaci obrażeń ręki lewej, u B.W. w postaci obrażeń łokcia ręki lewej, które to obrażenia naruszyły czynność narządów ich ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Aktem oskarżenia objęto również D.Ł.

Sąd Rejonowy w Gostyniu wyrokiem z dnia 12 marca 2024 r., sygn. akt II K 27/23, w pkt 1 uniewinnił M.M. od popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast w pkt 2 skazał D.Ł. za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego D.Ł. oraz – na niekorzyść oskarżonych – przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych. Autor apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonych, w części dotyczącej M.M. m.in. zarzucił (nieprawidłowo kwalifikując sygnalizowane uchybienie jako błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia) dokonanie przez Sąd meriti „dowolnej, a w konsekwencji błędnej oceny materiału dowodowego, w szczególności: zeznań pokrzywdzonych B.W., J.W. i M.W., zeznań świadków E.Ł. i N.M., dokumentacji fotograficznej, nagrania Video oraz opinii biegłych sądowych, co w konsekwencji doprowadziło do braku uznaniu winy i współsprawstwa oskarżonego M.M. i uniewinnienia go, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony M.M., działając wspólnie i w porozumieniu z D.Ł., dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu”.

Wniósł m.in. o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1, tj. co do uniewinnienia oskarżonego M.M. od zarzucanego mu czynu i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 25 lipca 2024 r., sygn. akt IV Ka 561/24, uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i sprawę M.M. przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gostyniu. Nadto uchylił zawarte w pkt 4 zaskarżonego wyroku dotyczące tego oskarżonego orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania. Wyrok zawiera też rozstrzygnięcie dotyczące współoskarżonego D.Ł..

Od wyroku Sądu odwoławczego skargę, o której mowa art. 539a § 1 k.p.k., wniósł obrońca oskarżonego M.M. Zaskarżył wyrok w części zawierającej orzeczenie kasatoryjne, zarzucając cyt. „obrazę przepisu prawa procesowego, tj. art. 437 § 2 k.p.k., które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na uchyleniu wyroku Sądu I instancji w stosunku do M.M. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na przyjęcie, jakoby ww. oskarżony »był rzekomo winny zarzucanego mu czynu«, mimo iż:

(a) tut. sąd wykroczył poza granice przedmiotowe niniejszego procesu karnego, wyznaczone treścią aktu oskarżenia, w którym próżno szukać »zachowań«, o których zeznają pokrzywdzeni, a które tut. sąd analizuje i uznaje za podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do jej ponownego rozpoznania;

(b) tut. sąd nie potrafił wskazać i dokładnie opisać czynu, którego miałby dopuścić się mój klient;

(c) tut. sąd nie uwzględnił oczywistej treści opinii biegłego, z której jasno wynika, że *»u pokrzywdzonych nie stwierdzono obecności obrażeń świadczących o wyprowadzania ciosów rękami«*”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli prywatnych w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Autorzy obu pism domagali się też zasądzenia od strony przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. strona kwestionująca wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego powinna wykazać, że został on wydany z naruszeniem art. 437 (konkretnie - § 2 zd. drugie) k.p.k., względnie że orzeczenie to jest obarczone uchybieniem określonym w art. 439 § 1 k.p.k. Chociaż obrońca wskazał, że zaskarżonemu wyrokowi zarzuca obrazę art. 437 § 2 k.p.k., to

argumenty, które podniósł w części motywacyjnej skargi, nie przekonują o konieczności jej uwzględnienia, co więcej, pozwalają wnioskować, że obrońca wadliwie pojmuje istotę tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Mianowicie przekonywał o słuszności orzeczenia uniewinniającego oskarżonego, podkreślając, że cyt.:

- „sąd karny związany jest opisem stanu faktycznego, w tym czynów, które zarzuca się oskarżonemu w akcie oskarżenia”,

- „tut. sąd nie opisał, na czym miałyby polegać zachowania mego Mandanta (M.M. – uw. SN), które należałoby uznać za czyn lub czyny zabronione. Nie wskazał też, jaki to miałyby być czyn lub czyny. Powołał się jedynie na nagranie video, które jednak nie potwierdza teorii lansowanych przez tut. sąd – chybionych w rzeczy samej. W szczególności nagranie nie potwierdza wersji zeznań pokrzywdzonych, na które powołuje się tut. sąd, uzasadniając swoją wątpliwą teorię i w efekcie – decyzję zawartą w punkcie 1 zaskarżonego wyroku”,

- „ciężar dowodu spoczywa na pokrzywdzonych, a że cała trójka ma żywotny interes w tym, by oskarżyć mego Mandanta nawet o takie zachowania, których w ogóle się nie dopuścił (*pokrzywdzeni są bowiem najbliższymi krewnymi*), to - poza zeznaniami - winni oni - by obalić domniemanie niewinności oraz zasadę *in dubio pro reo* - przedstawić inne niebudzące wątpliwości dowody winy i sprawstwa mego Mandanta. Same zeznania – wobec braku innych dowodów potwierdzających ich wiarygodność – nie wystarczą”,

- „tut. sąd nie uwzględnił oczywistej treści opinii biegłego, z której jasno wynika, że »u pokrzywdzonych nie stwierdzono obecności obrażeń świadczących o wyprowadzania ciosów rękami«”.

Sformułowane w skardze zarzuty oraz przytoczone fragmenty części motywacyjnej skargi każą przyjąć, że jej autor oczekuje, iż Sąd Najwyższy nie tyle zajmie stanowisko w kwestii, czy wydając wyrok częściowo kasatoryjny Sąd odwoławczy naruszył art. 437 § 2 k.p.k., ile potwierdzi jego pogląd, że Sąd ten niezasadnie uwzględnił apelację wniesioną na niekorzyść oskarżonego M.M. Oczekiwanie to nie uwzględnia istoty postępowania skargowego, o którym mowa w

rozdziale 55a k.p.k. Jego ramy są wąskie i z pewnością nie mieści się w nich przejęcie przez Sąd Najwyższy roli sądu odwoławczego, dokonanie ponownej oceny zasadności apelacji i wypowiedzenie się, przez pryzmat tej oceny, co do słuszności wydanego w danej sprawie orzeczenia kasatoryjnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego m.in: z dnia 24 stycznia 2019 r., II KS 11/18; z dnia 8 sierpnia 2019 r., II KS 12/19; z dnia 26 listopada 2021 r., V KS 29/21; z dnia 14 lipca 2022 r., III KS 44/22; z dnia 23 sierpnia 2022 r., IV KS 19/22; z dnia 27 kwietnia 2023 r., IV KS 13/23). Rozpoznając skargę Sąd Najwyższy jedynie bada, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r. I KZP 13/17). Mając to na uwadze należy uznać, że zaskarżone orzeczenie nie może zostać podważone, zwłaszcza tak zredagowaną skargą jak niniejsza. Sąd drugiej instancji wskazał, że „słuszny okazał się zarzut - choć niewyartykułowany wprost - naruszenia przepisów postępowania, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w postaci błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie uniewinnienia oskarżonego M.M. od zarzucanego mu czynu”. Pogląd ten uzasadnił, wskazując m.in., że cyt.:

- „Sąd Rejonowy tylko i wyłącznie z sobie znanych przyczyn uznał, iż M.M. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion żadnego czynu zabronionego”,

- „Niezrozumiałe przy tym jest stwierdzenie Sądu Rejonowego, że »Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób było również uznać, by M.M. szarpał pokrzywdzonych przez okno czy też wyprowadzał w stosunku do nich jakiekolwiek ciosy, których następstwem miałyby być obrażenia ciała« (str. 8 uzasadnienia). Mając na uwadze znajdujące się w aktach sprawy nagranie, a także zacytowane zeznania pokrzywdzonych, nie sposób nie zauważyć działania M.M. To czy jego zachowanie zostanie ostatecznie zakwalifikowane z art. 157 § 2 k.k. czy też z art. 217 k.k. należeć będzie do *Sądu meriti*, natomiast nie można zgodzić się z oceną Sądu I Instancji powołaną powyżej”,

- „W ramach prowadzonej analizy Sąd Rejonowy bezrefleksyjnie pominął szereg kwestii mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności omawianego oskarżonego”,

- „Wskazane wyżej wątpliwości co do oceny jego (M. M. – uzup. SN) zachowania przy uwzględnieniu zapisu z nagrania na płycie CD oraz zeznań pokrzywdzonych, powodują, że ich jednoznaczna i kategoryczna ocena przez Sąd I instancji jawi się jako co najmniej niekompletna i nie uwzględniająca wszystkich okoliczności sprawy, a tym samym nieprawidłowa”.

W konkluzji Sąd odwoławczy stwierdził, że „Sąd Rejonowy błędnie i pochopnie ocenił zgromadzone w sprawie dowody, w konsekwencji niezasadnie wydając wobec oskarżonego M.M. wyrok uniewinniający, tymczasem prawidłowa ocena tych dowodów, zwłaszcza dowód z nagrania na płycie CD (k. 33) oraz zeznania pokrzywdzonych (...) wskazuje na potrzebę wydania wyroku skazującego już w aktualnym stanie materiału dowodowego, czego jednak Sąd II instancji nie może uczynić z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 454 § 1 k.p.k.”.

W tym stanie rzeczy podniesiony w skardze zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w Poznaniu art. 437 § 2 k.p.k. jest oczywiście chybiony. Przepis ten stanowi, że wydanie wyroku kasatoryjnego może nastąpić m.in. w wypadku wskazanym w art. 454 k.p.k., a skoro Sąd *ad quem* stwierdził, że taki wypadek w niniejszej sprawie zachodzi, to wydając wyrok kasatoryjny w odniesieniu do M. M. nie naruszył art. 437 § 2 k.p.k. Ponownie należy zaznaczyć, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie bada, czy przekonanie sądu odwoławczego o wadliwości zaskarżonego na niekorzyść oskarżonego wyroku uniewinniającego jest prawidłowe, w takim bowiem wypadku sam wstępowałby w rolę tego sądu i rozstrzygał o zasadności apelacji. To w ponowionym postępowaniu pierwszoinstancyjnym M. M. i jego obrońca, pozostając przy poglądzie o niepopelnieniu przestępstwa przez oskarżonego, powinni przekonywać sąd orzekający do swoich racji, jak też negować oceny przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego. Na marginesie można wszakże odnotować, że myli się autor skargi, gdy twierdzi, że Sąd ten „wykroczył poza granice przedmiotowe niniejszego procesu karnego, wyznaczone treścią aktu oskarżenia”. Wydanie przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego nie może być utożsamiane z takim postąpieniem, skoro wyrok ten, nakazujący ponowienie postępowania pierwszoinstancyjnego, nie kończy postępowania w sprawie, zatem

nie przesądza o skazaniu oskarżonego i opisie przypisanego mu czynu. Nasuwa się też uwaga, że nie świadczy o fachowości autora skargi twierdzenie, iż sąd karny jest związany „opisem stanu faktycznego, w tym czynów, które zarzuca się oskarżonemu w akcie oskarżenia”, jak też, że „same zeznania” osoby pokrzywdzonej nie mogą być uznane za dowód uzasadniający skazanie oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia, co skutkowało w pkt 2. obciążeniem oskarżonego kosztami postępowania skargowego, zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 539f k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k.

W sytuacji gdy postępowanie ze skargi na wyrok kasatoryjny nie jest postępowaniem kończącym postępowanie karne, nie było podstaw do zasądzenia na rzecz oskarżycieli prywatnych kosztów zastępstwa procesowego, wynikających z udziału ich pełnomocnika w postępowaniu skargowym, który to udział wyraził się sporządzeniem odpowiedzi na skargę. Wniosek ten jako przedwczesny pozostawiono bez rozpoznania, bowiem wspomniane koszty powinny zostać rozliczone w orzeczeniu kończącym postępowanie karne, zgodnie z przepisem art. 626 § 1 k.p.k. [zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2020 r., V KS 21/20; J. Matras w: K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP 2023, teza 6 do art. 539f].

[WB]

[a.ł]